№ 272. Kraków 28 Listopada — Wtorek. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 ½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w Krakowie miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do bióra expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

Przyjmują się
ogłoszenia, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☛ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 27 listopada.

Do drożyzny jaka w obecnych stósunkach miasto nasze dotyka, łączy się przykrzejsza jeszcze okoliczność, która przy nadchodzącéj zimie, budząc obawę w mieszkańcach o niemożność zaopatrzenia się w dostateczny zapas opału, stawiała ich dotąd w konieczności kupowania na każdorazową potrzebę nieodzownéj ilości węgla kamiennego u przekupniów po cenie nie zwykle podrożonéj. Cena ta stała się prawie dowolną, i stósunkowi nowo wprowadzonéj opłaty nieodpowiednią, a to z téj mianowicie przyczyny, że kiedy po inne lata składy Rządowe wpływały na drodze konkurencyi na zniżenie cen w składach prywatnych; dziś pierwsze zapasami swojemi przez brak robotnika mogącego być użytym w kopalniach uszczuplonemi, zaledwie potrzeby biór rządowych zaspokoić potrafiły, prywatne zaś pomimo wdania się zapewne w tym względzie, jak mniemać należy władzy miejskiéj, niedosyć jednakże zaopatrzone, nietylko na liczną potrzebę miasta wystarczyć nie mogły, ale nadto nagle wygórowaną ceną nie dla każdego stały się dostępnemi. Pospieszamy zatem udzielić interesowanym w tym przedmiocie mieszkańcom miasta Krakowa, wiadomość z wiarogodnego doszłą nas źródła, że J. Excellencya dostojny naczelnik tutejszego Rządu ze zwykłą troskliwością o dobro władzy Jego poruczonego kraju, dowiedziawszy się o téj w obecnéj porze, tak przykréj niedogodności, rozkazał użyć wszelkich możliwych środkow ażeby czuć się dającemu brakowi węgla kamiennego zapobiedz, w skutku czego już od 1go grudnia skład Rządowy na żądanie każdego będzie go mógł dostarczać.

Gazeta Szląska podała była niedawno ważny dokument do sprawy wschodniej, to jest instrukcyę dla prezydyalnego posła przy zgromadzeniu związkowem w Frankfurcie bar. Prokescha Ostena, a któréj treść znaleźli już czytelnicy wskazaną w korespondencyi naszej berlińskiej. Ponieważ osnowa aktu tego uchodziła mylnie za autentyczną, przeto *Gazeta Wiedeńska* ze względu na niejakie jéj różnice od prawdziwego tekstu instrukcyi, ten ostatni obecnie dosłownie zamieszcza, tak jak go tu dajemy w przekładzie.

Instrukcya dla cesarskiego posła prezydyalnego.

W przekonaniu, że dla Związku niemieckiego stało się rzeczą naglącą wydobyć się z tego nieokreślonego zachowywania się w obec sprawy wschodniej, gabinet cesarski widzi się być zniewolonym wytknąć ściśle kierunek działania jakie JW. Pan w tym celu masz na zgromadzeniu związkowem wykonywać. Nikomu nie może być wątpliwy cel, do któregośmy dążyli w charakterze naszym państwa związkowego niemieckiego od początku obecnej kryzys. Nieustannem usiłowaniem naszem było, aby między wszystkiemi członkami Związku panowała jedność, ale również, aby się tenże jako ściśle złączone z sobą zbiorowe ciało polityczne, okazywał uzdolnionym i zdecydowanym do obrony interesów niemieckich. Życzenie to stanowiło już podstawę missyi, jaką JW. Pan w roku zeszłym w Berlinie miałeś dopełnić, aby przedewszystkiem dowieść naszej skłonności do wspólnego działania z drugiem mocarstwem niemieckiem. Powiodło nam się później uzyskać dla spełnienia tych życzeń stanowczą rękojmię umówioną traktatem. *Nie* neutralność Związku niemieckiego, ale jego wzmocnienie, tak iżby mógł istotnie wystąpić w wielkim sporze europejskim, było główną myślą naszego przymierza zaczepno odpornego z Prusami i Niemcami. Kiedyśmy nad tym traktatem się układali, już zbliżyła się możność, iż dla zabezpieczenia interesów niemieckich przyjdzie potrzeba czynnie wmięszać się i siły swoje rozwinąć, a dla tego cel i znaczenie przymierza na tem głównie polegały, jak to już art. II, a nawet sam tytuł bez względu na artykuł dodatkowy wyrażał, *aby trwałość związku między rządami niemieckiemi na przypadek czynnego wystąpienia umocnić.*

Od postanowień niebawem na sejmie związkowym zapaść mających zależeć będzie, czy wykonanie równać się ma duchowi traktatu, lub czyli traktat ten zawarty w celu trwalszego połączenia się Niemiec i podwyższenia politycznego ich znaczenia, martwą tylko ma zostać literą. Niechcemy porzucać nadziei, że Prusy w duchu przyjętych na siebie zobowiązań i uznawaniu przeznaczenia swego jako mocarstwo niemieckie skłonią się do wspólnego z Austryą działania. Ostatnie oświadczenie dworu berlińskiego nie zapewnia nam wprawdzie stanowczych przyrzeczeń, któreby słusznym naszym oczekiwaniom odpowiadać mogły, ale również nie znajdujemy tam nic tak wyrażonego, coby musiało koniecznie nadal rozdzielać drogę przez Prusy obraną od naszej. Rząd pruski mniej bezpośrednio niż Austrya dotknięty sprawą wschodnią, mógł dłużej zwlekać w zajęciu stanowczéj pozycyi, to wszakże niepozbawia nas nadziei, iż rozważy on jak dalece rzeczy naprzód poszły, i uwzględnić zechce przekonania, jakie w radzie sprzymierzeńców jego będą się objawiać.

Gdyby wszelako postanowienia dworu berlińskiego zawiodły te nadzieje, nadzieje ściśle spokrewnione z rychłem uzyskaniem dobrego i zaszczytnego pokoju dla Europy, nawczas przyszłoby zaprawdę do smutnego rozdwojenia, i szło tylko o to, czyby Związek niemiecki na swojem zebraniu — bez względu na zachowanie się niektórych rządów — zechciał przyjąć na siebie w milczeniu następstwa zniweczenia domagań się naszych o pomoc Niemiec. Zostawiliśmy niektórym rządom pytanie to do woli, czy w pomienionem smutnem przewidywaniu zupełnie mają się wyrzec, aby Niemcy przez prawny swój organ zapewniły nas o pomocy swojéj, na którą w sprawie niemieckiéj w moc zasad uroczystego przymierza liczymy. Jako zwolennicy i stróże ustawy związkowéj i zasady unitarnej, musielibyśmy mocno ubolewać nad zaniedbaniem powołania i obowiązków Związku w najważniejszéj z obecnych kwestyj, nad nieczynnością, która w skutkach swoich równa się rzeczywistemu zawieszeniu stosunku związkowego; my z naszej strony musimy wszelako — choćby się za nami nieoświadczyła większość — w obec grożących niebezpieczeństw, poddać pod rozstrzygnięcie w ten lub ów sposób pytanie, czego po Związku oczekiwać mamy.

Nadmieniamy na wszelki przypadek, że uchwała prawomocna może niewątpliwie zapaść prostą większością głosów, gdyż formalne tylko wypowiedzenie wojny, a nie uchwały, których wojna następstwem tylko możliwem, zastrzeżone są prawami związkowemi dla zgromadzenia pełnego; dla tego też przymierze 20 kwietnia, jakkolwiek stawia ono oznaczone już ewentualności wojny, prostą uchwałą rady ściślejszej przyjętem zostało.

Za najstósowniejszą i szczególnie pomocną dla żądanego połączenia formę sprowadzenia uchwały, poczytujemy w obecnych okolicznościach nie nowe przedłożenie wniosku, — czy od saméj Austryi, czy wspólnie od Austryi i Prus — lecz raczéj sprawozdanie wydziału, który posiada całkowity materyał i od dawna ma polecenie przedłożyć propozycye.

Wszelako przypuszczamy tutaj, że postawiwszy najniższą miarę naszych żądań i nie naznaczywszy nawet tego minimum za dostateczne dla nadania Związkowi zupełnie odpowiedniego stanowiska; Wydział zadanie swoje upatrywać będzie nie w wyszukaniu stanowiska pośredniczego, lecz w samoistném sprawdzeniu położenia Niemiec i ważnych obowiązków jakie takowe wkłada.

Jak dalece domaganie nasze ma za sobą nabyte prawo, jak wielkim jest zakres zobowiązań przyjętych przez przymierze zaczepno-odporne, to są pytania, nad któremi Zgromadzenie związkowe, jak się spodziewamy, zastanawiać się nie będzie. Lepiéj, aniżeli przez rozprawy nad prawem, będzie ono strzedz bezpieczeństwa i godności Niemiec, jeżeli obecne niebezpieczeństwo weźmie na rozwagę i stwierdzi postanowienie swoje zapobiegania mu wszystkiemi siłami. Nie są wszakże obojętnemi te pytania, gdyż od nich zależy sąd, czy nam traktat wiernie i w dobréj wierze był dotrzymany. Nie zaniechasz JW. Pan zastrzedz w sprawozdaniu wydziału, jeżeliby twierdzono, że artykuł dodatkowy już stracił ważność, lub że z tego powodu nie może być zastósowany do naszego posuwania się w Księstwach Naddunajskich, iż nie było ono uprzedzone wymaganém porozumieniem. Artykuł dodatkowy stanowi część integralną traktatu na cały czas trwania wojny, i zawiera już w sobie przyzwolenie na istotne posuwanie się nasze naprzeciw strategicznym tylko krokom Rosyi, które dla nas pogróżkę, nie zaś dostateczną stanowiły rękojmię, iż Rosya nie powróci do Księstw i nie rozciągnie na nowo operacyj swoich wojennych w posiadłościach tureckich. Dwór wprawdzie petersburgski oświadczył, iż się chce ograniczyć na obronie własnych granic, wartość wszelako tego oświadczenia zniweczył przeciwném oznajmieniem, iż armia jego strategicznym tylko ulega koniecznościom, i byłoby to poddawać się dobrowolnemu złudzeniu, przypuszczając, że Rosya w razie korzystnego zwrotu wypadków wojennych, uważałaby się zobowiązaną poprzestać na krokach odpornych.

Nie powtarzamy tutaj cośmy gdzie indziéj powiedzieli o stanowisku naszém w Księstwach. Nasze żądania pomocy z tytułu przymierza nie mogą bynajmniéj na tém cierpieć, że nie osłaniamy granic Rosyi przeciwko napadom Turków i ich sprzymierzeńców, żeśmy od Rosyi żądać musieli, aby podobny napad odpierała tylko w granicach własnych, dopóki my się ograniczamy na obronie posiadłości tureckich.

Teraz wszakże Rosya nie poprzestaje na odmówieniu nam wszelakiéj rękojmi, ale jeszcze czoło wojska swego zwraca w kierunku jedynie przeciw Austryi wymierzonym i nie jesteśmy pewni, czy bliska przyszłość nie sprowadziłaby takiego wypadku, iżby okoliczności wykazały nam bliskość bezpośredniego najścia granic Cesarstwa. W podobném położeniu rzeczy, musimy oczekiwać w każdym razie od mającéj teraz zapaść uchwały związkowéj, bezwarunkowego przyrzeczenia pomocy przeciw napaści rosyjskiéj, a nadto jeszcze potrzebnych rozporządzeń celem wczesnego przygotowania i udzielenia posiłków.

Czynności przewidziane w art. III przymierza i wymagające pewnego przeciągu czasu, odnoszące się do miejsca i czasu wystawienia kontyngensów, do ich podziału, komendy i t. d., muszą być natychmiast przedsiębrane na podstawie projektu do uchwały związkowéj przedłożonego już zgromadzeniu związkowemu, tudzież trzeba się postarać o to, aby w razie potrzeby, bez odwłoki siły wojenne Związku mające się wystawić, w pochód iść mogły. Wydział polityczny zgromadzenia związkowego, tudzież komisya wojskowa związkowa, powinny otrzymać w tym celu potrzebne zlecenia i upoważnienia.

Oświadczyliśmy się również co do tego, że zdaniem naszém redakcya uchwały wtedy tylko odpowiadałaby zupełnie interesom i stanowisku Związku, gdyby wychodząc po za ogólną zasadę traktatu kwietniowego, postawiła na równi napad Rosyi na nasze wojska w Księstwach z napadem granic Cesarstwa. Gdy zajęcie Multan i Wołoszczyzny przez wojska nasze, nastąpiło stósownie do traktatu kwietniowego i stanowi ono najważniejszy zakład obrony interesów Austryi i Niemiec; przeto Związek winien się skłonić do tego, aby się również bezpośrednio z nami połączył w celu utrzymania tego kroku. Gdyby jednakże uchwała związkowa wspólność obrony na przypadek starcia się w Księstwach, ograniczała tylko do granic monarchii, to i wtedy trzebaby niemniéj mieć na uwadze gotowość zbrojną Związku, gdyż w tym razie zawszeby i tak zagrożone były zarówno nasze prowincye północne i już bez tego więcéj narażone.

Zwracamy się do kwestyi gwarancyj pokojowych.

W ogóle zdaje nam się, że mamy prawo żądać od Związku bezwzględnéj pochwały postępowania naszego i zupełnego uznania troskliwości, jakiéj daliśmy dowody w interesie Niemiec, przez postawienie czterech punktów gwarancyi. Mimo elastyczności ich, a po części elastyczności znaczenia tych punktów, nie można bynajmniéj wątpić o wielkich politycznych i materyalnych korzyściach dla krajów środkowych Europy. Domagać się dokładniejszego ich określenia, jest to zapoznawać, że nie stanowią one jeszcze warunków pokoju, ale tylko przedugodne punkta układów, ogólne rękojmie, iż przyszły pokój będzie dla Niemiec korzystniejszy. Wszelkie nadto bliżéj zachodzące określenie wymagałoby poprzednio wspólnego naradzenia się z mocarstwami morskiemi, stósownie do zobowiązań przyjętych przez Austryę i Prusy w protokóle wiedeńskim z d. 9 kwietnia.

Natomiast nie dopomaga się pewnie dziełu pokoju, czyniąc zarzut, że tak postawiona podstawa pokoju jest ruchoma, i że nie masz żadnéj pewności, czy Francya i Anglia z nowemi nie wystąpią żądaniami. *Nigdy* strona wojująca nie zechce dać przeciwnikowi swemu pewności, iż będzie mógł każdéj chwili uzyskać pokoj na podstawie danych warunków. Bo w dalszém prowadzeniu wojny czekałby go tylko zysk, nigdy zaś strata. Gdyby była Rosya w sierpniu przyjęła te cztery punkta, byłoby teraz na czasie mówić o stanowczych warunkach pokoju. I Austrya również zastrzegła sobie, w razie gdyby musiała wziąść udział w wojnie, postawienie własnych swoich warunków, a Związek niemiecki nie może się również zrzekać podobnych zastrzeżeń.

Czego jednak pragniemy *w teraźniejszém naszém stanowisku*, dla jakich celów żądamy, aby się Związek z naszém stanowiskiem *obronném* połączył, to widoczna z naszego postępowania w Księstwach i z przyjęcia czterech punktów. Wnioski nasze *nie* mają na celu *wzmocnić nas do działania zaczepnego*, nie wzywamy Niemiec do wojny zaczepnéj z Rosyą, nie pragniemy, by nas zmuszono przejść do niéj, i przed całym światem pokazujemy Rosyi środki uniknięcia takowéj. Nie możemy się jednak poddać *zobowiązaniu* pozostania na stanowisku obronném, nie możemy się zrzec wolności działania jako mocarstwo niepodległe, nie możemy w oznaczone zamykać granice praw naszych wypowiadania wojny i zawierania pokoju, nie możemy wojnie zajść *mogącéj* wskazywać z góry rozmiary i cele. Związek ze swéj strony tak dobrze jak i Austrya nie przyjmie na siebie obowiązku przymuszenia zaczepnie Rosyi do przyjęcia czterech punktów, ale będzie się musiał troskliwie wystrzegać, aby z pod przyszłych swoich postanowień nie wykluczał możebności działania zaczepnie.

W tém wreszcie odwołujemy się do dawniejszych naszych wyrażeń, że Związek dla okazania uznanego swojego stanowiska jako zbiorowe mocarstwo europejskie, powinien uczynić cztery punkta w całéj ich obszerności przedmiotem swojéj decyzyi, a nie zaś o tyle tylko, o ile one wyłącznie niemieckich interesów dotyczą. Zdaniem naszém, uchwała związkowa powinna wspierać Austryę w dążności przeprowadzania podstaw pokoju, a nadto zawierać w sobie oświadczenie, że Związek niemiecki wyłącznie uznaje za swoje, punkta tyczące się wolności handlu na Dunaju i ustania protektoratu Rosyi, i takowe uważa za niezbędne podstawy przyszłego pokoju.

Streszczamy osnowę uchwały, jak ją JW. Pan popierać będziesz w wydziale związkowym.

Związek niemiecki powinienby

1) oświadczyć, że najście Austryi czy to na territorium cesarstwa, czy to przeciw wojskom jéj w Księstwach Naddunajskich, wkłada na całe Niemcy obowiązek wspierania Austryi wszystkiemi środkami;

2) wyrazić, że Związek niemiecki jako mocarstwo europejskie przyjmuje i bierze za swoje cztery punkta preliminarne w istotnéj ich treści, jako właściwe podstawy mające przygotować zapewniony stan prawa i pokoju w Europie, a jako mocarstwo niemieckie, osobliwie punkta pierwszy i drugi;

3) nakoniec, uznać zachodzące niebezpieczeństwo napadu i odpowiednio do tego polecić komisyi wojskowéj, aby oparłszy się na projekcie uchwały z 20 kwietnia, przedłożyła bezzwłocznie potrzebne wnioski, iżby za wezwaniem sił wojennych Związku, takowe dały się wcześnie i skutecznie użyć, zaś upoważnić wydział polityczny, aby w danéj sposobności natychmiast wniósł o istotne wystawienie kontyngensów na oznaczonych miejscach.

Dwór cesarski na taką tylko uchwałę mógłby przyzwolić, któraby rzeczywiście treść tę w sobie mieściła, gdyby zaś się nie mógł spodziewać, przywiedzenia podobnéj uchwały do skutku i pozyskania dla niéj należytéj mocy i pewności, nie pozostałoby mu nic innego, chyba oświadczyć, iż zrzeka się wszelkiéj nadal inicyatywy przy Związku zrzucając z siebie całą odpowiedzialność za jakiekolwiek następstwa i zachowując sobie własne samoistne działanie jako mocarstwo. Mamy wszelako zbyt niezachwianą ufność w patryotycznym duchu Prus i wszystkich rządów niemieckich, tudzież w ich uczuciach bratersko-związkowych ku nam, iż nie zrzekamy się nadziei lepszego skutku, dopóki nam ją tylko żywić wolno.

W Wielkiém Księstwie Krakowskiém trzy komissye powiatowe uwolnienia gruntowego w okresie czasu do ostatniego października 1854 ułatwiły czynność swą zupełnie w 93 gminach na skutek 111 meldunków, w przedmiocie po-

winności z gromadzkich dawniéj gruntów, w gminach tych uwolniono 4273 powinnością obciążonych przez kapitał wynagrodzenia w summie 801,900 złr. i 30 krajcarów. Obok czego wydano 92 na gminy całe brzmiących wyroków z szczegółowym obliczeniem na indiwidua przypadających kwot z uwolnienia wypływających. W zaległościach za czas od 1go lipca 1847 r. do 15go maja 1848, kwota złr. 892 kr. 48 $^6/_8$, a za czas od 16go maja do końca października r. 1848 kwota złr. 18,376 kr. 55 uprawnionym przyznanemi zostały.

W tym samym okresie czasu, rzeczone komissye załatwiły zupełnie 173 meldunków powinności spłacalnych dotyczących 96 gmin i ich części, w gminach tych uwolniono od ciężarów 1582 indywiduów z kapitałem 204,770 złr. 5 kr. z którego na ciężar krajowy 419 złr. 15 kr. na obciążonych powinnością zaś 204,350 złr. 50 kr. przypada. Przyczém wydano 1517 wyroków szczegółowych i sporządzono 122 ogółowych wykazów. Obliczona zaległość w dziesięcinach wynosi 6674 złr. $4^5/_8$ kr.

W Galicyi w okręgu rządowym Krakowskim sprawdziło 12 komissyj powiatowych, w okresie czasu do ostatniego października 1854—237 meldunków z 8634 pozycyami zameldowanemi. Zupełnie załatwiono 196 meldunków co do poddańczych powinności odnoszących się do podobnéj ilości gmin i ich części. W gminach tych uwolniono 8,357 obciążonych powinnością za pomocą wynagrodzenia w kapitale summę złr. 1.694,237 kr. $27^4/_8$ wynoszącym. Wynagrodzenie za nienależnie wypełniane powinności, obliczono na summę 155 złr. $26^4/_8$ kr. Zaległości za czas od 1go listopada 1847 do 15go maja 1848 obliczono na summę 4,442 złr. $40^4/_8$ kr. A za czas od 16 maja do ostatniego paźdz. 1848 na summę 38,826 złr. $16^6/_8$ kr. Obok czego wydano 209 na całe gminy brzmiących wyroków z 34 ogólnemi wykazami.

Następnie w tym samym obiegu czasu załatwionych zupełnie zostało przez rzeczone komissye 41 meldunków, powinności za słusznym wynagrodzeniem zniesionych, dotyczących 35 gmin i ich części w których uwolniono 277 obowiązanych, wynagrodzenie do tego odnoszące się wynosi w kapitale 16,288 złr. 20 kr. które na obowiązanych ciąży.

Zaległości dziesięcinne obliczono na 1910 złr. $46^3/_8$ kr. i w tym wydano 277 indiwidualnych wyroków, tudzież sporządzono 235 szczegółowych wykazów odnoszących się do zaległości dziesięcinnych, jak niemniéj 35 wykazów ogółowych. W ogólności więc w okręgu rządowym Krakowskim uwolniono za słusznem wynagrodzeniem zniesionych powinności 12,630 obowiązanych za pomocą kapitału 2,496,137 złr. $57^4/_8$ kr., nadto 1859 obowiązanych z spłacalnemi powinnościami i spłacalnym kapitałem w summie 221,058 złr. 35 kr.

Ze strony komissyi Ministeryalnéj do końca października 1854 zezwolono na wypłatę: a) z zastrzeżeniem przekazania wypłat przez instancye sądowe w zaliczkach na kapitał złr. 3,666,000; b) w 10-letnich zaliczkach złr. 3,144,230. Cały więc dla uprawnionych częścią przez komisye powiatowe onnaczony, częścią przez komisyę Ministeryalną, sposobem zaliczki zezwolony kapitał uwolnienia wynosi dotąd 9,527,426 złr. $32^4/_8$ kr. Następnie przez komissyą Ministeryalną uwolnienia gruntowego, przyznano stanowczo w kapitałach wynagrodzenia i spłacalnych z zastrzeżeniem sądowego przekazu wypłacenia uprawnionym 193,978 złr. 20 kr. Na to w zaległościach za czas od 1go lipca 1847 r. do 15go maja 1848 złr. 16 kr. $22^4/_8$ za czas od 15go maja do ostatniego października 1848 złr. 3247 kr. $10^3/_8$ w zaległościach zaś dziesięcinnych złr. 1890 k. $13^4/_8$.

Zaś Dyrekcya funduszowa uwolnienia gruntowego asygnowała w zaliczkach na kapitał i renty, a nadto na wylikwidowane zaległości rentowe po koniec października 1854 r. do kass funduszowych uwolnienia gruntowego 3,302,450 złr. w obligacyach, z których w 3106 sztukach obligacyj wypłacono stronom summę 2,160,650 złot. reńs.

Korespondencya Czasu

Wiedeń 25 listopada.

ꝏ Doniósłem wam o treści ostatniéj noty z Berlina. Korespondencye tak tutejsze jak berlińskie rozmaitych dzienników, potwierdzają zupełnie moje podania. Austrya, Prusy i Niemcy, będą wkrótce w kwestyi wschodniéj jedném ciałem. Inicyatywa ruchów zaczepnych jeszcze daleka, lecz zdaje się, że coraz więcéj od dalszych postanowień gabinetu petersburgskiego zależna. To pewna, że z téj strony, pomimo rozmaitych bardzo pokojowych wiadomości, nic dotąd stanowczego do Wiednia przynajmniéj nieprzyszło. Książę Gorczakow powtarza wprawdzie ciągle, że po opuszczeniu Księstw Rosya zgodzi się z Austryą co do ich przyszłego urządzenia i co do żeglugi na Dunaju; lecz to są tylko dwa punkta na czterech już przyjętych nawet przez Prusy i wkrótce przez całe Niemcy. Gabinet petersburgski zdaje się nadto ciągle zapominać, że tak Austrya jak i Prusy są związane co do układów o pokój swemi zobowiązaniami się względem państw zachodnich. Potrzeba byłoby przeto, żeby przynajmniéj Austryi i Prusom, gabinet petersburgski mógł dać takie zaręczenia, któreby pozwoliły tym mocarstwom wpłynąć następnie w duchu pojednania na państwa zachodnie. Gabinet petersburgski zdaje się, że ociąga się z tym krokiem, który niezawodnie byłby już trudnym, lecz może stać się jeszcze trudniejszym. Pobyt lorda Palmerstona w Paryżu nie jest bez celu i znaczenia. Tu mówią, że idzie o ustalenie przymierza anglo-francuskiego i nadanie jego działaniu wielkich na przyszłość rozmiarów. Dodają nawet, że gabinet paryzki wchodzi w tę myśl, lubo chce wprzódy zapewnić się zupełnie od strony Austryi i Niemiec. Między Paryżem i Wiedniem, jest jakem już doniósł, coraz więcéj sympatyi i wzajemnego zaufania. Lecz są jeszcze różne przeszkody do usunięcia i różne kwestye przedwstępne do załatwienia, nim się o główne do porozumienia przyjść będzie mogło.

Z Krymu nic nowego. *Pressa* okropne brednie w mniemanych depeszach telegraficznych plecie. Mówi o bitwie, o porażce Rosyan na głowę — a nie mówi ani gdzie, ani kiedy, ani jak się ona o tém dowiedziała. Co najlepszego, to, że dwaj WW. Książęta Michał i Mikołaj byli podług *Pressy* już prawie w niewoli, kiedy cały świat wie, że Cesarzewiczowie zaraz po bitwie z 5go, gdzie się odznaczyli, wyjechali do Kiszeniewa, zkąd już mieliśmy wiadomości o ich przybyciu.

Paryż 22 listopada.

Piszę wpośród topieli śnieżno-deszczowéj, przy huku armat sławiących zwycięztwo pod Inkermanem. Huk armat należał się poległym mężnie w téj krwawéj bitwie, któréj dramatyczny choć urzędowy opis daje dzisiejszy *Monitor*. I w téj bitwie dezercya oświeciła dowódzców o ogromnych posiłkach, przywiezionych na wozach, które odebrali Rosyanie pod Sebastopolem. Rozeszła się wczoraj pogłoska, że Francya, Anglia i Austrya zgodziły się w zasadzie na konkluzyą onegdajszego artykułu pana St. Marc Girardin. *Débaty* musiały dowiedzieć się coś pewnego w tym względzie i musiały być pewne przyzwolenia rządowego, kiedy ogłosiły rzeczony artykuł. Rzeczy idą dobrze, naprzekór krzyków pisarzy berlińskich lękających się, aby Prusy nie doznały losu roku 1806. Bitwy pod Bałakławą i Inkermanem otworzyły oczy wszystkim. Mówią o przyjściu do *Foreign office* lorda Palmerstona. W każdym innym razie, przyjście do przeważnego wpływu tego lorda mogłoby wzbudzać obawę, aby Austrya nie czuła się obrażoną, ale w chwili obecnéj przesądza ona, że lord Palmerston dał zaręczenia, iż jest w jedności myśli z gabinetem wiedeńskim. Lord Palmerston nie zajechał z żoną do St. Cloud, lecz do ambasady angielskiéj w Paryżu. Widuje się on często z Cesarzem i odbiera w St. Cloud dowody dawnéj przyjaźni. O toczących się negocyacyach w St. Cloud nic nie ma pewnego. Mówią, że lord Palmerston ofiaruje się ułatwić Francyi pożyczkę 400 milionów w Anglii. Kuryery między Paryżem a Wiedniem przesuwają się teraz w coraz większéj liczbie. Rozgłoszona znowu wiadomość o zawarciu traktatu między Zachodem a Austryą, nie zdaje mi się pewną. Traktat nie będzie zapewne zawarty aż po wzięciu Sebastopolu, zajęciu Krymu itd. Widać jednak, że Francya gotuje się do przesłania, w razie potrzeby, wojsk swoich Dunajem. Temu kilka dni, *Monitor* wyliczył, że parowce dunajskie mogą przewieść przeszło 100,000 ludzi. W tych czasach, podobne wyliczanie, zrobione w *Monitorze*, jest ważnem. Vorort szwajcarski odebrał od Anglii ważne propozycye dotyczące spodziewanych ewentualności. Czy te propozycye nie dotyczą przejścia wojsk francuzkich przez Szwajcaryą, w razie potrzeby spuszczenia ich Dunajem? Mówią, że p. de Persigny będzie posłany do Turynu? Czy nie dla ostrzeżenia Piemontu, aby się nie ruszał, pod karą zajęcia go wojskiem francuzkiém.

Ogromny spadek akcyi banku kredytu ruchomego dał powód do puszczenia pogłoski, że Pereyra korzystając z zawarowanego sobie 6 tygodniowego namysłu, chce zrucić się z traktatu zawartego z Austryą. Ja temu nie wierzę. Pereyra, warując 6 tygodniową zwłokę, chciał zapewne doczekać się wzięcia Sebastopola i czynnego wystąpienia Austryi, ale ogrom posłanych posiłków i wytrwałe usposobiene Austryi, o którém wiedzieć nie może, daje mu dostateczną rękojmią, że Sebastopol będzie wzięty i że Austrya gotową jest dopełnić wszystkich warunków finansowego traktatu.

O ciągłem wysyłaniu posiłków do Krymu nic nie powiem, bo o tém mówią dzienniki. Francya i Anglia popełniły błąd nie biorąc wyprawy krymskiéj na seryo i nie posyłając od razu sił dostatecznych. Na takiego nieprzyjaciela jak Rosya nie potrzeba dyplomacyi, bo on ją oszuka, ale żelaza: *bisogna il ferro*. John Lemoine postąpił znowu jak gamin, powtarzając w dzisiejszych *Débatach* słowa jenerała Gorczakowa wyrzeczone po bitwie pod Bałakławą do parlamentarza angielskiego: „Wasza szarża była głupią (*béte*).“ Wszyscy o tem wiedzieli, ale szacunek dla mężnych nakazywał milczenie. I jenerał de Lourmel był może *béte* rzucając się sam do szturmu dnia 5go, a jednak mocno on jest żałowany i wielbiony w całéj armii francuzkiéj. Znałem tego dzielnego oficera r. 1836 kiedy był pułkownikiem piechoty. Umierając liczył zaledwie lat 42.

Paryż 22 listopada.

Paryż czeka z niecierpliwością rewii gwardyi cesarskiéj, którą Cesarz ma odbyć na intencyą lorda Palmerstona. Zapewne nie odbędzie się ona, z przyczyny brzydkiego czasu. Po trzech dniach 4-stopniowego mrozu, mamy śnieg, deszcz i prawdziwe makademowe topiele, jak się domyślacie, bardzo przyjemne dla korespondentów, zmuszonych znajdować się od rana w czterdziestu miejscach. Giełda spada i spada, pod wpływem nieuchronnéj pożyczki i nieuchronności ogromnéj wojny, *guerre formidable*, jak się p. Tęgoborski w *Revue des deux Mondes* wyraża. Policya wydala ciągle z giełdy ajontów rosyjskich, alarmujących opinią w przekonaniu, że giełda wpływa jeszcze na politykę Francyi. Rosya uważa zawsze Francyą za episierską i damską kiedy ona dawno nią być przestała. Cesarz żartuje z episierów, żydów i całéj giełdy i swą politykę jak należy prowadzi. W tych dniach dopiero dowiedziano się, że książę Łazarew wyjechał z Paryża nagle, dla tego, że odebrał rozkaz wyjechania we dwie godziny. P. Pietri, bacząc na pokrewieństwo księcia Łazarewa z księżną Dino i Taillerandami, sam się udał do niego i rozkaz mu swój zakomunikował, dodając, że ajenci policyjni dopomogą mu w spakowaniu rzeczy....

Spełniła się dawno głoszona pogłoska: Stany-Zjednoczone zawarły traktat z Rosyą, traktat dotyczący tylko neutralności bandery, ale zawsze traktat ważny, bo mogący być początkiem traktatów innych. Niech teraz kto pokłada nadzieje w samym liberaliźmie! nadzieje najpewniejsze są te, które mają za podstawę tożsamość interesów. P. Soulé bawi jeszcze w Paryżu i rząd francuzki do wyjazdu go nie nagli. Widać, że rząd francuzki ustąpił. Pan Soulé czeka na instrukcye z Washingtonu, które nadejdą dnia 23. Ma on się domagać od rządu francuzkiego artykułu w *Monitorze* i pokazania, że pobyt jego w Paryżu jest prawnym a nie tolerowanym. Poseł amerykański ma protegować w Szwajcaryi Mazziniego.

Kilka miesięcy temu umarł lord Beaumont, a teraz lord Dudley Stuart dwaj obrońcy nieszczęśliwych. Według odebranych wiadomości, które bogdajby się nie sprawdziły, lord Stuart, chory zrazu na zgniłą gorączkę, a potem na zapalenie płuc, miał zakończyć swe piękne życie w Stokolmie.

C. k. naczelna władza policyjna udzieliła nowo urządzoną przy Dyrekcyi Policyi w Krakowie posadę nadkomisarza Policyi pierwszéj klassy, tymczasowemu adjunktowi byłego Starostwa miejskiego w Krakowie Karolowi Englisch.

Wiedeń 25 listopada. *Gazeta Augsburgska* pisze: „O ile z pewnego źródła dowiedzieć się mogę, Austrya nie przyjęła wprawdzie zobowiązania żadnym traktatem aby na przypadek wojny nie przekraczała po za wiadome cztery punkta gwarancyi, że jednak najwyraźniéj oświadczyła się względem zamiarów swoich tak pod względem zajęcia Księstw Naddunajskich jak również pod względem przyrzeczenia nie przedsiębrać kroków zaczepnych przeciw Rosyi bez prowokacyi z jéj strony. Rezultat ostatnich narad między Wiedniem, Berlinem i Monachium jest istotnie przyjazny pokojowi; Prusy najmniéj kładły wagi na nałożenie Austryi zobowiązań ograniczających, a Austrya przyszła do tego, iż zachowując swój sposób zapatrywania się na rozwiązanie kwestyi wschodniéj, zamierza popierać pośrednictwo Prus tak w Petersburgu jako też w Londynie i w Paryżu jak najenergiczniéj. Prusy teraz przeto same jedne mają zadanie wystąpić w roli pośredniczéj aż do rozpoczęcia układów o pokój, gdyż Austrya odmówiła próbowania raz jeszcze ze swojém pośrednictwem wprost w Petersburgu.“ Dodać tu wszakże potrzeba, że pośrednictwo Prus choćby przyjętém zostało w Petersburgu, nie byłoby zapewne przyjętém ani w Paryżu, ani w Londynie.

Urzędowa Gazeta *Neue Münch. Ztg.* donosi pod dniem 23, iż zgoda między Austryą i Prusami pod względem sprawy wschodniéj, tudzież pod względem przedłożenia wspólnego wniosków do téj sprawy się odnoszących na posiedzeniu związkowém w Frankfurcie, może być uważana za całkiem pewną.

Gazeta Krzyżowa donosi z Wiednia, iż niedawno temu posłowie mocarstw zachodnich uczynili oświadczenie, z którego się pokazuje, iż w Paryżu i Londynie postanowiono żądać teraz więcéj aniżeli początkowo, gdyż wiadome cztery punkta gwarancyi, jak wyraził się jeden z członków poselstwa francuskiego, „pochowane zostały z ciałami poległych Francuzów i Anglików u Almy i pod Bałakławą.“

— Fmp. Körber przeniesiony został na emeryturę, a podpułkownik Paulicz z 48go pułku piechoty Arcyks. Ernesta mianowany pułkownikiem i dowódzcą 53go pułku piechoty Arcyks. Leopolda.

— Ministeryum handlu zniżyło opłatę od przewozu zboża tudzież mąki żytniéj i pszennéj, ziarn strąkowych, ziemniaków i kukurudzy na wszystkich kolejach rządowych od 1go grudnia 1854 do końca marca 1855 r. na $^3/_4$ xr. od cetnara na milę.

— *K. Aust.* rozpoczęła znów szereg artykułów o nowéj pożyczce; w pierwszym z nich mówi, iż z pomiędzy 1,796,364 subskrybentów, 689.661 podpisało się na 20 złr. a 656,090 od 20 do 100 złr. Gminy zapisały się na 31,318,974 a ręczyły solidarnie za swoich członków 141,580,036 złr., to jest prawie trzecią część całéj pożyczki.

— Zakład karny w Piorunowie (Spielberg) pod Bernem ma być temi dniami przeniesiony, gdyż zabudowania tego zakładu objęte będą podobno fortyfikacyjnemi robotami.

— Czytamy w *Gazecie Krzyżowéj*: Według urzędowych korespondencyj z Berlina, projekt przez Prusy ułożony do instrukcyi dla posła związkowego, składa się z następujących 5ciu punktów: 1) Cztery punkta gwarancyi zachodnie mają być uważane za podstawę do traktowania o pokój. Mianowicie ma być brany wzgląd na dwa pierwsze jako najbliżéj interesa Niemiec obchodzące. 2) Związek zapewnić ma Austryi pomoc swoję, jeżeli bądź jéj posiadłości zaczepione będą, bądź jéj armia w Księstwach Naddunajskich. 3) Na przypadek potrzeby takiéj pomocy, kontyngensa związkowe stać mają gotowe. 4) Wydział wojskowy Związku poczyni potrzebne w tym celu przygotowania. 5) Wydział polityczny Związku porozumie się w tym przedmiocie z rządami niemieckiemi. Artykuł dodatkowy do przymierza kwietniowego ułożony przez Prusy i przesłany w ostatniéj nocie pruskiéj do Wiednia, odpowiada zupełnie w treści swojéj temu projektowi instrukcyi.

— Poseł pruski hr. Arnim dawał 24go obiad dyplomatyczny, na który zaproszeni byli ces. rosyjski poseł książę Gorczakow wraz z obu synami swymi, książę Demidow i mistrz dworu saskiego bar. Könneritz.

— Towarzystwo żeglugi parowéj na Dunaju ogłasza, iż statki jego nie będą się już udawać téj zimy do Galaczu, a między Pestem i Orszawą przejażdżki podróżnych odbywać się będą dwa razy tygodniowo.

— Redaktor dziennika wiedeńskiego *Soldatenfreund* otrzymał od króla pruskiego order orła czwonego. Dzienniki pruskie mówią, że pomieniony redaktor otrzymał tę honorową oznakę za sympatye swoje ku Rosyi i przedstawianie wypadków wojennych w duchu rosyjskim. *Cop. Ztg Cor.* wszelako zaprzecza temu, utrzymując, że p. Hirtenfeld miał sobie przyznany ten order jeszcze przed 8miu miesiącami za przesłanie królowi pruskiemu Noworocznika wojskowego i historyi armii austryackiéj.

— Cholera w Wiedniu jeszcze nieustała całkiem, i codziennie po kilka lub kilkanaście osób zabiera, wszelako jest już na schyłku, a natomiast posuwa się do Węgier i obecnie grasuje lubo słabo w Peszcie i Budzie.

Włochy.

Giornale di Roma podaje dalszą listę przybyłych do Rzymu Prałatów na uroczystość wiadomą Matki Boskiéj: JE. kardynał Pecci biskup z Gubbio i JE. Morichini biskup z Jessy; Manzo arcybiskup z Chiety; Basetti biskup z Borgo San Domino w księstwie Parmezańskiém; JE. kardynał Cosenza arcybiskup Kapuański; JE. kardynał Lucciardi biskup z Sinigalii; Arrigoni arcybiskup z Lukki; Fransoni arcybiskup z Turynu; di Apuzzo biskup z Anastasiopolis; JE. kardynałowie Pecci arcybiskup i biskup z Perugii; de Angelis arcybiskup z Fermo; Mathieu arcybiskup z Besançon; Landivittori biskup z Assyżu; Minucci arcybiskup Florentyński; Grand biskup z Southwark w Anglii; Berggs biskup z Bewerley; Folikaldi biskup z Faenzy; Hugues arcybiskup z Nowego Yorku; Ketteler biskup z Moguncyi; Timon biskup z Buffalo w Stanach Zjednoczonych; Walsh biskup z Halifax. Dodawszy tych dwudziestu jeden prałatów do trzydziestu siedmiu którycheśmy podali w numerze 267 naszego pisma wypada, że do dnia 14go listopada przybyło pięćdziesiąt ośm zagranicznych do Rzymu prałatów.

Wszędzie widać w Rzymie, piszą dzienniki, przygotowania do owéj wielkiéj uroczystości, która się odbędzie u świętego Piotra 8go grudnia. Komisya złożona z kardynałów i teologów wygotowała już wszystkie prace w tym przedmiocie, a nawet bullę mającą uwieńczyć dzieło. Ojciec Święty przyłączył do téj komisyi kilku prałatów zagranicznych do Rzymu świeżo przybyłych.

Rząd Stanów Zjednoczonych miał dotąd w Rzymie swego pełnomocnika, odtąd będzie miał stałego ministra. Pan Cass złożył swe listy wierzytelne Stolicy Apostolskiéj na dniu 9 b. m. Jak wiadomo, stosunki dyplomatyczne między Stanami Zjednoczonemi a dworem Rzymskim istnieją dopiéro od rządów Piusa IX. Na początku jego panowania, p. Cass wysłany został jako pełnomocnik. Zdaje się, że stosunki te są coraz ściślejsze i że Ameryka dba o nie coraz więcéj, skoro godność pełnomocnika podnosi do godności stałego ministra. Widząc jak Stolica Apostolska chętnie skłania się do tego, można wnosić, że rząd amerykański wkrótce okaże się sprawiedliwszym dla dworu Rzymskiego i że Głowa Kościoła będzie mieć reprezentanta w Washingtonie. Jest to bowiem rzeczą godną uwagi, że największa część rządów nieuznających władzy duchownéj zastępcy Chrystusa, chcą koniecznie mieć przy jego dworze swych pełnomocników i to najczęściéj bardzo wysokiego stopnia, zaprzeczając prawa Stolicy Apostolskiéj akredytowania przy ich dworze Nuncyusza lub przynajmniéj pełnomocnika. Na jakiejże zasadzie naprzykład Rosya i Prusy opierają prawo utrzymywania ministrów swych w Rzymie, wzbraniając Stolicy Apostolskiéj posłania Nuncyuszów do Petersburga i Berlina? Wszakże Pius IX. jest także doczesnym panującym i podobne postępowanie nie da się tylko jedynie prawem mocniejszego wytłómaczyć.

Dzienniki francuzkie podają Bullę papiezką z 28go lipca, tyczącą się zakonu świętego Jana z Jerozolimy, czyli Maltańskiego, którą Papież zmienia statuty tego zakonu i podaje nową rotę przysięgi, jaką zapisujący się w jego grono członkowie wykonywać mają.

Kraje Czarnomorskie.

Gazeta londyńska ogłasza następującą depeszę lorda Raglan:

Z pod Sebastopola 8go listopada.

Książe Milordzie!

Mam zaszczyt zawiadomić W. Ks. Mość, że armia będąca pod mojemi rozkazami, silnie poparta korpusem obserwacyjnym armii francuskiéj pod wodzą znakomitego oficera, jenerała Bosquet, zwycięzko odparła i zniweczyła w dniu 5 z rana jeden z najsławniejszych i najbardziéj stanowczych ataków przeciwko naszéj pozycyi, górującéj nad gruzami Inkermanu.

W liście moim z 3go zawiadomiłem W. Wys. że nieprzyjaciel znacznie siły w dolinie Czernai pomnożył. W dniu następnym siły Rosyan wzrosły jeszcze; masy wojska widocznie nadciągnęły z północy i dwie wysokiéj rangi osoby dwukrotnie dostrzeżono w obozie.

Dowiedziałem się potém, że 4ty korpus armii, przeprowadzony na wozach jak można najszybciéj, przybył z Multan i tuż za nim postępować miał korpus 3ci.

Można się więc było wkrótce spodziewać wielkiego ruchu.

Rzeczywiście 5go przed samym wschodem słońca silne kolumny nieprzyjacielskie zbliżyły się pod nasze placówki zasłaniające prawe skrzydło naszego stanowiska. Placówki tedały dowód godnego podziwu męstwa, broniąc do upadłego każdéj piędzi ziemi przeciw nawałom nieprzyjaciela, aż dopóki 2ga dywizya pod wodzą jenerał-majora Pannefather wraz z artyleryą polową, stanąwszy natychmiast pod bronią, nie zajęła pozycyi.

Dywizya lekka pod wodzą jen. G. Brown również bez straty czasu postawioną została na czele. 1sza brygada pod jen.-majorem Codrington rozciągała się wzdłuż spadzistości pod Sebastopolem i zasłaniała prawe skrzydło naszéj bateryi; druga brygada pod brygadyerem jenerałem Buller sformowała się na lewém skrzydle 2giéj dywizyi wraz z 88mym pułkiem pełniącym pod jen.-porucznikiem Jeffrey służbę przednich straży.

Brygada gwardyi pod J. Królewiczowską Mością Księciem Cambridge i jen.-majorem Bentinek posunęła się również naprzód i zajęła jedną z najważniejszych pozycyj na krańcu prawym drugiéj dywizyi, od któréj dzielił ją głęboki i przepaścisty parów; zatoczywszy działa swe wraz z działami 2giéj dywizyi.

Brygada 4ta pod jen.-porucznikiem Sir Cathcart sprowadzona z obozu posuwała się na czele prawego skrzydła linii ataku; brygada 1sza pod brygadyerem jenerałem Goldie szła ku lewéj stronie drogi Inkermańskiéj; 2ga brygada pod brygadyerem jenerałem Torrens ku jéj prawéj stronie i ku wyżynom górującym nad doliną Czernai.

1sza dywizya pod jen.-poruczn. Sir Richard England zajęła w części pozycyę opuszczoną przez 4tą dywizyę, i wsparła dywizyę lekką dwoma pułkami pod brygadyerem jenerałem Sir John Campbell, w czasie kiedy brygadier Eyre dowodził wojskiem w oszańcowaniach.

Poranek był posępny, drobny deszcz niedozwalał nic dojrzeć po za ogniem i dymem artyleryi i muszkietów. Natenczas nieprzyjaciel zakryty chmurą tyralierów i wsparty gęstemi kolumnami piechoty, wysunął liczne baterye wielkiego kalibru na wyżynę, od lewego skrzydła i z frontu 2giéj dywizyi, w chwili gdy silne kolumny piechoty żwawo brygadę gwardyi atakowały.

Nieprzyjaciel nowe baterye wielkiego kalibru zatoczył na spadzistości prawego naszego skrzydła, działa jego polowe wynosiły liczbę 90ciu prócz dział okrętowych i pozycyjnych w twierdzy.

Kolumny rosyjskie osłonięte strasznym ogniem kul, bomb i granatów posuwały się w wielkich masach, których odparcie wymagało całego natężenia naszego wojska.

Równocześnie dwa bataliony piechoty francuskiéj, które na pierwszą wieść wysłał jen. Bosquet złączyły się z naszém lewém skrzydłem i przyczyniły się w sposób skuteczny do odparcia nieprzyjaciela, ścigając go z okrzykiem aż do stóp wzgórza i o znaczne przyprawiając go straty.

W téj saméj chwili przypuszczony attak rozpaczliwy na kraniec lewego naszego skrzydła i na krótko nieprzyjaciel zdobył 4 nasze dzieła, z których 3 odebrał 88my pułk, a 4te niebawem odbite zostało przez pułk 77 pod podpułkownikiem Egerton.

W kierunku przeciwnym brygada gwardyi pod księciem Cambridge krwawą staczała walkę.

Nieprzyjaciel zakryty gęstwiną, zbliżał się dwoma ściśniętemi korpusami i zaatakował odważnie małą redutę przeznaczoną na dwa działa, lecz nieuzbrojoną dotąd. Walka była straszną, i brygada rozwinąwszy najwyższą dzielność i męztwo, musiała się cofnąć przed liczbą, i dopiero z pomocą jednego skrzydła 20 pułku 4téj dywizyi mogła na nowo uderzyć i odzyskać redutę.

Plac natychmiast wojsko francuzkie zajęło, a gwardye sformowały się na prędce w tyle prawéj flanki 2éj dywizyi.

Równocześnie jen.-porucznik Sir Cathcart z kilką kompaniami 78 pułku, zważywszy że może wielką zrobić dywersyę spuszczając się w dolinę i obchodząc nieprzyjaciela z flanki, rzucił się naprzód, lecz znalazłszy że wzgórza po nad nim zajmują Rosyanie, dojrzał że góruje nad nim przeważna siła i starając się wycofać swój oddział odebrał śmiertelną ranę wkrótce potem gdy jen. Torrens na czele 68 pułku równie jak on niebezpiecznie został raniony.

Bitwa toczyła się z niezachwianem męstwem i bez widocznego rezultatu, wśród ognia nieprzyjacielskiego zionącego aż do popołudnia na lewe nasze skrzydło nietylko z wszystkich jego bateryj polowych, lecz i z warowni twierdzy. Wtedy zaczął się cofać i wkrótce potem chociaż ogień nieustawał, odwrót stał się ogólnym i gęste masy widzieć nożna było kupiące się na moście Inkermańskim, i drapiące się na wzgórza zostawiwszy na polu bitwy 5 do 6 tysięcy poległych i rannych, nie licząc w to znacznéj ilości tychże, którą z sobą zabrali. Nigdy jeszcze niespostrzegłem dotąd widowiska jakie przedstawiało pole bitwy. Lecz niechcę się nadtem rozwodzić.

Przedłożywszy W. Wys. opis niedokładny téj srogiej bitwy, mam jeszcze dopełnić dwóch powinności, jednéj bardzo miłéj, drugiej niezmiernie przykrej

Miło mi zwrócić uwagę W. Wys. na świetne męztwo wojsk sprzymierzonych. Francuzi i Anglicy szli z sobą w zawody o waleczność i poświęcenie swoim obowiązkom, chociaż walczyć musieli z siłą niezmiernie w liczbie przeważną i wystawieni byli przez czas długi na morderczy ogień.

Nie należy zapominać, że przez kilka tygodni zajęci byli ciągłą pracą i że wielka ich część przepędzała noc na szańcach.

Niebędę wchodził w szczegóły ruchów wojsk francuzkich, ażeby uniknąć w przedstawieniu ich niedokładności, lecz z dumą oddać winienem hołd ich waleczności i pełnym męztwa usługom i spłacić dług podziwu nad ich bezpośrednim dowódcą jen. Bosquet, równie jak oddać należytą wdzięczność pomocy naczelnie dowodzącego jen. Canroberta, który był osobiście w ciągłéj ze mną komunikacyi na placu boju, i którego serdecznemu współdziałaniu niejestem w stanie dostatecznéj wymierzyć sprawiedliwości.

Wasza Wys. przypomni sobie, że rzeczony jenerał ranny był pod Almą i ranny był powtórnie 5go, lecz mam nadzieję, że nie długo doznawać będzie skutków swéj rany.

W późniejszéj depeszy, wyrażę W. Wysok. imiona oficerów, którzy się odznaczyli. Niechcę dziś zatrzymywać kuryera, lecz zamilczeć jednak niemogę świetnéj waleczności sir G. Brown, który na nieszczęście ranny jest w ramie, lecz się ma bardzo dobrze.

Wspomnieć również muszę o jen. poruczniku Jej Król. Mości księciu Cambridge, który się szczególniéj odznaczył, jenerał majorze Pennefather dowódzcy 2éj dywizyi, który pierwszy szturm dzielnie wytrzymał pomimo trudności długiéj téj walki, jen.-majorze Bentinck ciężko rannym, jenerał-majorze Codrington, brygadyerach-jenerałach Torrens i Adams ciężko rannych i brygadyerze jen. Eyre, który lekko jest ranny.

Muszę zresztą wyrazić wdzięczność moją jenerał-porucznikowi sir R. England za dokładne rozstawienie swojej dywizyi i za pomoc daną lewemu skrzydłu lekkiéj dywizyi, gdzie brygadyer jenerał sir J. Campbell trafnie był umieszczony i silnie wspierany przez jenerał-majora Codrington; miło mi również oświadczyć, że brygadyer jen. Eyre użytym był do ważnéj misyi, strzeżenia szańców przeciw wszelkiemu napadowi od strony miasta.

Jen.-porucznik sir Lacy Evans, ciężką chorobą zmuszony udać się na pokład kilku dniami wprzód, wstał z łóżka na pierwszą wieść o ataku i natychmiast znalazł się na swojem miejscu, i chociaż stan zdrowia niepozwalał mu osobiście dowodzić dywizyą jen.-majora Pennefather, nie zaniedbał jednak dawać mu swoje mądre rady i pomoc.

Przykro mi, że muszę W. Wys. załączyć listę poległych, rannych i tych których nam brakuje z tego dnia pamiętnego. Strata jest bardzo znaczną; wielu znakomitych oficerów i walecznych żołnierzy ubyło w służbie Jej Królewskiéj Mości.

Pomiędzy poległymi znajdzie W. Wys. imiona jenerał-porucznika sir G. Cathcart, brygadyera jenerała Strangways i brygadyera jenerała Goldie.

Zbyteczném byłoby mówić o zasługach pierwszego. Zna je cała Anglia i niedawno widziała je potwierdzone czynami na przylądku „Dobréj Nadziei,“ zkąd jenerał ów właśnie przybywał, otrzymawszy rozkaz udania się do armii.

Śmierć jego pozbawiła Jéj Król. Mość najwierniejszego sługi, a mnie najwierniejszego przyjaciela.

Brygadyer jenerał Strangways, odznaczył się zaraz z początku swojéj kariery i w wieku dojrzałym umiał się w téj saméj sferze utrzymać. Dowództwo artyleryi od chwili gdy go objął po oddaleniu się z powodu choroby jenerał-majora Calor, zjednało mu nasz szacunek i miłość podwładnych.

Brygadier jenerał Goldie miał przed sobą wielką przyszłość i przełożonych swoich zadowalał najzupełniéj.

Trudno oznaczyć cyfrę wojska nieprzyjacielskiego. Kształt gruntu stał na zawadzie rozwojowi wielkich sił, i atak ograniczał się na systemie powtarzania napadu przez setne kolumny. Lecz sądząc z liczby dostrzeżonéj na równinie po odwrocie Rosyan, wnoszę że ich niemniéj było jak 60,000. Ich strata była ogromną i obliczają ją na samym placu boju do 5 tysięcy poległych, w ogóle zaś straty ich w zabitych, rannych i jeńcach, wynoszą 15 tysięcy ludzi.

Zadziwi Waszą Wys., że liczba wojsk angielskich czynnych w bitwie nieprzenosiła 8,000, a dywizya jenerała Bosquet nie całe 6000 liczyła z powodu pozostawienia w rezerwie innych wojsk francuskich.

Dodać winieniem, że gdy niperzyjaciel na prawe nasze skrzydło uderzył, przypuścił w tymże czasie atak na oszańcowania francuzkie i dwie baterye im zajął. Lecz wypartym z nich został natychmiast ze znaczną stratą i ściganym był aż pod mury Sebastopolu. *Raglan.*

Do J. Wys. księcia Newcastle

Ogół poległych, rannych i brakujących w d. 5tym rozdziela się na: 43 oficerów, 32 sierżantów, 4 doboszów, 383 żołnierzy zabitych, 103 oficerów, 122 sierżantów, 17 tamborów, 1710 żołnierzy rannych. Prócz tego brakuje 1 oficera, 6 sierżantów i 191 żołnierzy. Zabitych zatem jest 462, rannych 1952, brakujących 191 ogółem 2612.

— Czytamy w *Cop. Z. Cor.* listy ostatrią pocztą nadeszłe z Konstantynopola z 16go, zawierają mnóstwo mniéj więcéj szczegółowych opisów bitwy pod Inkermanem dnia 5go b. m. a wszystkie zgadzają się z sobą pod tym względem, że walka ta była jedną z najdłuższych i najkrwawszych, jakie historya wojen przedstawia. Trwała ona od świtu do zmroku, jak, iż ciemność dopiero rozdzieliła walczących. Rosyanie zostawili mnóstwo broni i pakunków na polu bitwy, i takowe powieziono do Baławy a stamtąd do Konstantynopola, jako trofee. Jeńcy rosyjscy mówili, że W. Książę Michał miał do wojsk przemowę przed bitwą, a mianowicie nie zapomniał o polskich pułkach. (*C. Z. Cor.* i sprawodawcy jéj niewiedzą pewnie, że pułków wyłącznie polskich niema w wojsku rosyjskiém, lecz w jednych pułkach jest więcéj, a w drugich mniéj Polaków). Przed bitwą rozdawano w wojsku rosyjskiém podwójne racye wódki. Jeńców rosyjskich około 800 przywieziono z téj bitwy do Konstantynopola. Rana jen. Canroberta. nie jest niebezpieczną i nieprzeszkodziła mu trzymać się cały dzień na koniu i objeżdżać stanowiska wojsk. Jen. Canrobert posłał po bitwie parlamentarza do ks. Menszykowa wzywając go do chowania poległych Rosyan, lecz nieotrzymawszy odpowiedzi kazał swoim żołnierzom zająć się drzebaniem poległych, przyczem wielu znaleziono rannych i umieszczono ich w tymczasowym szpitalu w Bałakławie. W tych dniach musieli sprzymierzeni otrzymać 12,000 posiłków z Konstantynopola.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków d. 27 listopada. Z przyjemnością dowiadujemy się, że znakomite artystki panny Nerudy raz jeszcze dadzą się słyszeć na dniu 28 b. m. tojest we wtorek. Pan dyrektor teatru niemieckiego przeznaczając całkowity dochód z tego ostatniego koncertu na korzyść artystek, daje dowód tém większéj bezinteressowności, że liczba słuchaczy na ostatnich koncertach nie odpowiedziała ani gorliwości p. dyrektora, ani talentowi artystek.

— Okręt na którym przed kilkunastu dniami schroniło się 700 osób uciekając z Aten przed cholerą, zatonął do szczętu.

— W skutku sporu między akcyonaryuszami teatru niemieckiego w Peszcie a dyrekcyą tego teatru o to kto ma teatr ogrzewać, nie ogrzewają go wcale; tenor więc niechcąc się zaziębić, wystąpił na scenę we futrze i cache-nez.

— Dnia 20 b. m. zawalił się w Genui bastyon warowni Castellato, w skutku nawalnych deszczów, które w całém mieście dużo szkód zrządziły.

Teatr W zeszłą sobotę po pierwszy raz przedstawiono na scenie tutejszéj operę Flotowa p. n. „Alessandro Stradella“. Niewchodząc w bliższy rozbiór wykonania téj popularnéj gdzieindziéj opery, w któréj tym razem tenor p. Künzel odniósł palmę w głównéj roli, nadmienić nam wypada o zapowiedzianym pierwotnym na scenie występie panny Sylwii Ceneckiéj. Oklaskami powitana przez przyjaźnie dla siebie uprzedzoną publiczność tutejszą, niezdołała jednak młoda śpiewaczka pokonać zwykłego przy pierwszém ukazaniu się na scenie wzruszenia, które niedozwoliło jéj należycie rozwinąć talentu, przyznawanego jéj powszechnie przez osoby, które miały sposobność słyszenia jéj poprzednio w mniejszych kołach, a nawet na szkolnym koncercie i ostatecznie na jedynéj jak mówią w téjże saméj operze próbie z orkiestrą. Kto rzuci okiem na cały obszar artystycznego zawodu, w którym po wieniec sławy przez ostre ciernie sięgać najczęściéj potrzeba, uniewinni trwożliwość pierwszego kroku młodéj osoby, która ile mamy nadzieję, więcéj na przyszłość zaufa swemu talentowi i licząc na życzliwą sympatyą publiczności, pragnącéj oddać jéj sprawiedliwość, wmówi w siebie odwagę tak potrzebną w każdym zawodzie życia.

Przegląd Polityczny.

Depesze telagraficzne.

Odessa 19 listopada. (*Kor. Austr.*). Po dzień 15ty b. m. drobne tylko utarczki zdarzały się w Krymie. W nocy z 14go na 15ty ogromna burza pognała 12 statków przewozowych na ląd pod Kaczą, przyczém Rosyanie wzięli jeńcem trochę rozbitków; nie powiedziano jednak czy opanowali statki co się zapewne nie stało. Dwa parowce i jeden okręt śrubowy sprzymierzonych były w niebezpieczeństwie w tém samém miejscu, ale się uratowały ulżywszy sobie. W Odessie deszcze panują.

Tryest 26 listopada. Parowiec Lloyda *Wiedeń* rozbił się pod Lesiną (niedaleko Pola wyspa dalmacka); podróżni, przesyłki pieniężne i listy zostały ocalone.

Korespondencya Austryacka z dnia 26go b. m. podaje następujące ważne ogłoszenie:

Jesteśmy w położeniu, iż możemy donieść z najserdeczniejszém zadowoleniem, że w téj właśnie chwili (2ga godz. po południu) c. k. minister spraw zagranicznych hrabia Buol Schauenstein i król. pruski poseł hr. Arnim z polecenia wysokich swoich monarchów podpisali artykuł dodatkowy do przymierza zaczepno-odpornego z dnia 20 kwietnia r. b. Przy ustaloném w ten sposób zupełném porozumieniu się obu mocarstw niemieckich w działaniu unitarném i wierności związkowéj, daną jest zarazem pewność, że spodziewana niebawem uchwała Zgromadzenia niemieckiego związkowego zapadnie większością głosów, omal nie jednozgodnością, a przez to samo również wpływ całych Niemiec na obecną wielką sprawę europejską zapewniony i ubezpieczony zostanie.

Fremden Blatt mówi w tym samym przedmiocie, a nadto dodaje, że projekt do instrukcyi dla barona Prokescha (patrz dziś na czele dziennika) miał otrzymać u rządu pruskiego przyzwolenie, natomiast artykuł dodatkowy do przymierza zaczepno-odpornego przez gabinet pruski przyjęty został w Wiedniu.

Gazety szląskie zamieszczają następną depeszę z Berlina z 25go o 6éj wieczór. „Właśnie co wydana *Korespondencya Pruska* mówi w obszerniejszym artykule o położeniu Wschodu, przytaczając, że gabinet petersburgski dobrowolnem i bezwarunkowem przyjęciem czterech punktów gwarancyi dowiódł, że chce ponieść ofiary dla uzyskania pokoju i nie wątpi, że państwa zachodnie nie będą przeciwne rozpoczęciu układów na téj podstawie.“ Dzienniki berlińskie ranne z 26go nie zawierają w sobie jeszcze tego artykułu.

The Press organ D'Israelego mówi, że państwa zachodnie nie mogą poprzestać na przyjęciu przez Rosyę czterech punktów gwarancyi, które tylko dla Austryi wyłączną mają korzyść otwierając jéj Dunaj i morze Czarne i przysposabiając protektorat jéj w Księstwach Naddunajskich.

Fremden Blatt donosi z Warny, iż Omer pasza otrzymał rozkaz zaniechania działań swoich przeciw Besarabii, a natomiast posłania 20,0000 ludzi do Bałakławy.

Galignani's Messenger z 24go zapewnia, że rząd francuzki postanowił dnia poprzedniego, oprócz dwóch dywizyj, które obecnie wsiadają w Tulonie na statki udając się do Krymu, posłać jeszcze dwie inne dywizye do Księstw Naddunajskich.

Z Marsylii donoszą 23go, że parowiec „Emen,“ który tam przybył i 13go Konstantynopol opuścił, miał na pokładzie swoim rannych oficerów angielskich pod Inkermanem, a między nimi jenerała Bentinck, pułkowników Fitzroy, Dalrymple, Eaton i Carlton. Jenerał Torrens został w Malcie.

Monitor donosi, że Cesarz Napoleon upoważnił jenerała Canroberta do mianowania tymczasowo oficerów wakujących w armii, aż do szefów batalionowych i szwadronowych włącznie, tudzież do nadawania stopni oficerskich i kawalerskich krzyża legii honorowéj i rozdawania medali wojskowych.

Pressa wiedeńska zamieszcza następujące depesze z Konstantynopola z d. 16go b. m. którym niemożna bynajmniej ufać, raz, że depesze tego dziennika wydają nam się być zawsze podejrzane, powtóre, że w samem ich brzmieniu jest sprzeczność. Depesze te brzmią:

„Perikles“ przywiózł pogłoskę o nowej bitwie w Krymie, która przy jego odejściu nie była jeszcze ukończoną. Rosyanie według téj wieści bez daty, zostali pobici, a wielcy książęta otoczeni z wojskami pod ich dowództwem zostającemi. Znaczne posiłki nadeszły temi dniami. D. 13 i 14go ogromna panowała burza w Stambule i wielkie zrządziła szkody. Trzy minarety meczetu Achmeta zwaliły się.“ Co się tyczy téj bitwy, korespondent nasz wiedeński pisał, że Wielcy Książęta są w Kiszeniewie nie Krymie; a nadto depesza mówi o pobiciu Rosyan, a statek odpłynął przed końcem bitwy, zatem niewiedział o jéj skutku.

W innéj depeszy z tego samego dnia podaje *Pressa*. „Dziś rozeszła się była pogłoska o nowéj bitwie w Krymie, która miała zajść 8go. (Wiadomo, że do 14go nic w Krymie ważnego nie zaszło.) Turcy utrzymują, że Rosyanie dotkliwą ponieśli klęskę, natomiast Grecy głoszą, że Anglików prawie do nogi wybito. Wczoraj (15go) nadeszły znów okręty z rannymi i jeńcami rosyjskimi. Straty w bitwie pod Inkermanen coraz okazują się być większe, mają one wynosić 12 do 16 tysięcy....

Izby ateńskie zwołane na dzień 4go grudnia; przyjdzie tam zapewne do zajść burzliwych między gabinetem a reprezentacyą. Mówią, iż ministeryum chce koniecznie domagać się rachunków z użytych na wsparcie powstania greckiego w Turcyi funduszów, lecz król mocno się temu sprzeciwia. Ministeryum będzie musiało albo ustąpić, albo się opierać na załodze państw zachodnich morskich.

Przyjechali od d. 26go do 27go listopada.

HOTEL POLLERA. Pepłowski Aleksander doktor medycyny ze Lwowa. Lisowiecki Wacław właśc. dóbr, Buttlar Odomar, Hr. Bobrowski Żelisław wła. dóbr z Galicyi. Bezdeka Ignacy z Wiednia. Benedykt Wenzel c. k. Officer z Czech.

HOTEL ROSYJSKI. Jakubowski Antoni urzędnik z Galicyi. Altschul Abrcham urzędnik, Sonnenschein Maurycy obyw. z Pragi. Lanna Stefan, Castiglioni Józef Parisella Dominik z Włoch.

HOTEL SASKI. Stefan Bukowski obywatel z Polski. Bolesław Darowski obywatel z Galicyi. Ludwik Dunker wł. dóbr ze Sącza. Wilhelm obywatel z Galicyi.

Wyjechali. Kotzebue Karol, Mitrofanowicz Wasila do Wiednia. Naimska Joanna do Warszawy. Hr. Bobrowski do Lwowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Dyrekcya drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj, zawiadamia, że od d. 19 listopada (1 grudnia) r. b., rozkład jazdy na tejże drodze zmieniony będzie jak następuje: z Warszawy odchodzić będą pociągi o godz. 8éj rano, osobowo-towarowy do Częstochowy i do Łowicza; o godzinie 5éj po połud., osobowy do granicy i do Łowicza; o godzinie 6éj m. 5éj po połud., osobowo-towarowy do Łowicza. Do Warszawy przychodzić będą pociągi o godzinie 10éj min. 20éj rano, osobowo-towarowy z Łowicza; o godz. 6éj po połud., osobowo-towarywy z Częstochowy i z Łowicza; o godzinie 11téj wieczór, osobowy z Granicy i z Łowicza.

Gdańsk 23 listopada 1854. Od ostatniego sprawozdania naszego targi zbożowe znacznie były ożywione szczególniéj na wyższe gatunki i ceny podniosły się o 1 pełny szyling na kwarterze. Powszechna uwaga zajęta jest nadzwyczajnym upadkiem dowozów zagranicznych, które w pierwszych sześciu tygodniach czwartego kwartału wynosiły:

		w Roku 1853		a w 1854
	kwart.	224,575	„	19,216
w téj summie figurują	Prussy	98,345	„	6,090
	Meklemburg	25,166	„	2,915
	Ameryka	25,216	„	500

nie licząc zupełnego zamknięcia portów Czarnego i Azowskiego morza. Dowozy pszenicy krajowéj są nader znaczne ale się też prędzéj wyczerpać mogą, a w ówczas ceny gwałtowniéj zostaną popchnięte.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	11,941	8,785	37,383	1,253	—	35,350
z zagr.	2,194	130	6,865	6,858	6,390	2,170

Targi prowincyonalne szkockie i irlandkie zamknęły się z dążnością ku podwyższeniu.

We Francyi ceny wszelkiego rodzaju zboża i mąki tak na obecną jak i późniejszą odstawę poszły w górę.

W Holladyi i Hamburgu przy rosnących cenach handel był ożywiony.

Na naszéj giełdzie nie wiele było ruchu ceny jednak ostatnie utrzymały się; a za celniejsze gatunki 20 do 30 Guld. wyjątkowo drożéj można było otrzymać.

Płacono za łaszt wagi hol.		Guld. pr.	Korzec warszawski. od złp. gr.	do złp. gr.
Pszenicy	od 126 do 129	636 do 690	„ 47 19	— 51 26
	„ 129 — 131	675 — 725	„ 50 24	— 54 15
	„ 131 — 132/3	715 — 730	„ 53 23	— 54 26
	„ 134 — 137	745 — 750	„ 56 —	— 56 11
żyta	„ 119 — 125	420 — 450	„ 31 17	— 33 25
grochu	„ — — —	390 — 400	„ 29 10	— 30 3

Mamy codziennie mrozy od 1 do 4°, sannę ustaloną, na Wiśle w wielu miejscach zaparły się lody, a na Motławie nawigacya zamknięta.

Przez Toruń ani zboża ani drzewa nie przeszło.

Kursa zamian: Londyn $195^1/_4$, Hamburg $44^5/_8$, Amsterdam 100, Paryż —

Makowski Kędzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 25go listopada:* — Metaliki 5-proc. $82^9/_{16}$. Metaliki $4^1/_2$-procent. $72^5/_8$. Metaliki 4-pr. $63^3/_4$. — 4-pr. z 1852 r. 92. — $2^1/_2$-pr. $84^7/_{16}$. — 1-pr. $19^1/_4$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $128^1/_4$. — Londyn 12 kr. 22. — Paryż $148^3/_4$. Akcye Bankowe 1222. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 28 listopada. Bankn. aus. ż. $89^1/_2$ płacą $88^1/_3$ Pruski kurant żądają $111^1/_2$ płacą $110^1/_2$. — Ruble sr. nowe żąd. 104 płacą 103. — Cwancygiery nowe ż. $113^1/_4$ pł. $112^1/_2$. — Cwancyg. stare ż. 114 — pł 113. — Imper. żąd. 36, pł. $35^1/_2$. — Dukaty austr. hol. ż. $20^2/_3$ pł. $20^1/_4$. — 20-franki ż. $36^1/_6$ pł. $35^1/_2$. Listy zast. pol. żąd. 99 płacą $98^1/_4$. — Listy zast. gal. żąd. 87 pł. $86^1/_3$ — Obligi Indemn. ż. 74, — pł. $73^3/_4$.

Kurs lwowski d. 24 listopada. Dukat holend. 5 złr. kr. 58. — Dukat ces. 6 złr. 5 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 23 kr. — Rubel ros. 2 złr. 1 kr. — Talar pruski 1 złr. 55 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 27 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 68 kr. 12 m. k. — Sprzedano 100 po złr. 86 kr. 42 — Dawano za 100 złr. 86 kr. — Żądano złr. 86 kr. 30.

Kurs wiedeński z d. 25 listopada. Metaliki $82^1/_2$. Nowa pożyczka $72^1/_2$. Akcye Banku wiedeńs. 1222. — Akcye kolei żelazn. północ. $177^5/_8$. Agio od złota $31^3/_4$ od srebra $26^1/_2$. Obligac. uwoln. grunt. 75. — Pożyczka ostatnia narodowa $86^3/_4$.

Kurs wrocławski z d. 25 listopada. Banknoty. austr. $79^7/_{12}$ żąd. Bankn. pols. $89^1/_4$ d. — Listy zastaw. polsk. dawne $87^3/_4$ żąd. nowe $87^1/_2$ ż. — Listy zast. pozn. 4-proc. $100^3/_4$ żądają dto. $3^1/_2$-proc. 93 żąd. — Koléj Krakow. górn. Szląska $79^1/_4$ ż.

URZĘDOWE.

(1133) **Kundmachung.** (2-3)

[N. 25778.] Zur provisorischen Besetzung der bei der Kämmerei in Muszyna erledigten Stelle eines Stadtkassakontrollors und zugleich Kämmereischreibers womit der Gehalt von Zweihundert (200) Gulden CMze und die Verpflichtung verbunden ist, eine dem Gehalte gleichkommende Kaution zu leisten, wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber bis 20ten Dezember l. J. ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Sandecer k. k. Kreisamte und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst des Kreisamts, in dessen Bezirke sie wohnen, einzureichen, und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über das Alter, Geburtsort, Stand und Religion;
b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten welche die Komptabilitätswissenschaft gehört und die Prüfung aus selben gut bestanden haben;
c) über die Kenntniss der deutschen, lateinischen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darinn keine Periode übersprungen wird;
e) haben selbe anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten der Muszynaer Kämmerei verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landes-Regierung.
Krakau am 15. November 1854.

(1156) **Konkursausschreibung.** (2-3)

[N. 28,660.] Zur Besetzung der in Bodzau in Siebenbürgen erledigten Kontumatz-Direktorsstelle womit ein Gehalt jährlicher 600 fl. CMze und eine unentgeldliche Natural-Wohnung verbunden ist, wird der Konkurs bis 10ten Dezember ausgeschrieben.

Diejenigen welche sich daher um diese Amtsvorstehersstelle bewerben wollen, müssen in Gemässheit der §§. 47 und 48 der Pest-Polizei-Ordnung vom Jahre 1837 Doktoren der Medizin sein, zugleich aber auch chirurgische und thierärztliche Kenntnisse besitzen, und haben sich über ihre Studien, ihre Sprach und sonstigen Kenntnisse, dann über ihre ärztliche Erfahrungen und Moralität, durch Beibringung ihrer Diplome als Doctoren der Medizin und sonstiger glaubwürdigen Zeugnisse gehörig auszuweisen, und die diessfälligen Gesuche mittelst ihren vorgesetzten Stellen hieramts einzubringen.

Von der k. k. Landes-Regierung.
Krakau am 18. November 1854.

(1144) **Kundmachung.** (3)

[N. 27,406.] Zu Folge Erlasses des hohen k. k. Finanzministeriums vom 28 Oktober 1854 Z. 19,830 sind über ausdrückliche Anordnung des hohen k. k. Ministeriums des Innern, zur Bedeckung des Landes- und Grundentlastungs-Erfordernisses für Westgalizien und Krakau im Verwaltungsjahre 1855 und zwar:

für das Handelserforderniss acht Kreuzer, für die Grundentlastung vier Kreuzer, zusammen daher zwölf kreuzer von jedem Gulden sämmtlicher direkten Steuern, daher auch von der Einkommensteuer vorstehenden Bezügen einzuheben.

Hievon geschieht die allgemeine Verlautbarung mit dem Bemerken, dass diese Einhebung mit 1ten November 1854 im Wege der mit der Einhebung der direkten Steuern beauftragten Aemter und Kassen in der für die Einhebung dieser Zuschläge bisher vorgeschriebener Weise einzutreten hat.

Von der k. k. Landes-Regierung.
Krakau den 19ten November 1854.
Der k. k. Landespräsident
Franz Graf *Mercandin.*

Obwieszczenie.

W skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 28 października 1854 N. 19,830 mają być na wyraźne rozporządzenie wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych celem pokrycia potrzeb krajowych i indemnizacyi dla Galicyi zachodniéj i Krakowa w roku administracyjnym 1855, a mianowicie:

na potrzeby kraju ośm krajcarów, dla indemnizacyi cztéry krajcary, czyli razem dwanaście krajcarów od każdego zł. reńskiego wszelkich podatków stałych, a zatém i od podatku dochodowego od stałych przychodów, pobierane.

Co niniejszém do powszechnéj podaje się wiadomości, z nadmienieniem, że pobór ten z dniem 1go listopada 1854 w drodze urzędów i kass do poboru podatków stałych upoważnionych w sposób dotąd do pobierania tychże dodatków przepisany nastąpić będzie winien.

Z c. k. Rządu krajowego.
Kraków dnia 19. listopada 1854.
Prezydent krajowy
Franciszek hrabia *Mercandin.*

(1148) **Kundmachung.** (3)

Das k. k. österreichische Central-Comité für die Pariser-Agrikulturs-Industrie und Kunst-Ausstellung des Jahres 1855 hat am 4. November 1854 nachfolgende Kundmachung erlassen:

Seine k. k. Apostolische Majestät haben mit Allerhöchster Entschliessung vom 31. v. Mts allergnädigst zu bewilligen geruht, dass zur Förderung der Betheiligung der österreichischen Landwirthe, Industriellen und Künstler an der Pariser Agrikultur-, Industrie-, und Kunst-Ausstellung des Jahres 1855.

1) Die Kosten der Assekuranz der Ausstellungs-Güter während des Transportes von dem Standorte der übernehmenden Filial-Comités bis nach Paris, während der Ausstellug in Paris und während des Rücktransportes von Paris an den Standort der die Rückgabe pflegenden Filial-Comités;

2) Die Kosten der Aufbewahrung der Embalagen während der Dauer der Ausstellung;

3) Die Kosten des Transportes der Ausstellungs-Gegenstände von der österreichischen bis zur französischen, und bei der Rücksendung dieser Objekte von der französischen bis zur österreichischen Gränze —

vom Staate bestritten werden.

Da manche Landwirthe, Industrielle und Künstler bisher durch die Rücksicht auf den Kostenpunkt von der Betheilung an der Pariser-Ausstellung abgehalten werden sein dürften, so wird mit Rücksicht auf die Allerhöchste Entschliessung vom 31. v. Mts die Frist zur Annahme der Anmeldungen für diese Ausstellung hiemit bis zum 20. November dieses Jahres verlängert.

Die Anmeldungen wollen für die Agrikultur- und Industrie-Gegenstände bei den betreffenden Handels- und Gewerbekammern, und für die Kunst-Gegenstände bei den k. k. Akademien der bildenden Künste in Wien, Mailand und Wenedig in der vorgeschriebenen Form eingebracht werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Landesregierung.
Krakau den 19. November 1854.
Franz Graf *Mercandin,*
k. k. Landes-Präsident.

Obwieszczenie.

Cesarsko-austryacki centralny komitet paryskiéj wystawy rolnictwa, przemysłu i sztuk z roku 1855 wydał pod dniem 4 listopada 1854 następujące obwieszczenie:

Jego C. K. Apostolska Mość najwyższém postanowieniem swém z dnia 31 z. m. raczył najłaskawiéj dozwolić, ażeby w celu popierania udziału austryackich gospodarzy wiejskich, osób przemysłowych i artystów w wystawie rolniczéj, przemysłowéj i sztuk w Paryżu z roku 1855:

1) Koszta assekuracyi majętności na wystawę przeznaczonych podczas transportu ze stanowiska komitetów filialnych takowe przyjmujących aż do Paryża, podczas wystawy w Paryżu i w czasie transportu napowrót z Paryża na stanowisko komitetów filialnych zwrot ich uskuteczniających;

2) Koszta zachowania pak przez czas trwania wystawy;

3) Koszta transportu przedmiotów wystawy od austryackiéj aż do francuskiéj i przy zwróceniu tychże objektów od francuskiéj aż do austryackiéj granicy,

przez skarb Państwa zaspokojone były.

Gdy wielu gospodarzy wiejskich, osób prywatnych i artystów, dotąd przez wzgląd na koszta — od udziału w paryskiéj wystawie wstrzymywać się mogło; przeto ze względu na najwyższe postanowienie z dnia 31 z. m. termin do przyjmowania deklaracyj na powyższą wystawę, przedłuża się niniejszém do 20 listopada bież. roku.

Deklaracye na przedmiota rolnicze i przemysłowe, do właściwych Izb handlowych i przemysłowych, zaś na przedmioty sztuk, do c. k. Akademii sztuk pięknych w Wiedniu, Medyolanie i Wenecyi podane być mają.

Z c. k. Rządu krajowego.
Kraków dnia 19 listopada 1854.
Franciszek hrabia *Mercandin.*
c. k. Prezydent rządu krajowego.

Kundmachung.

[N. 21364.] Zur Wiederbesetzung der an der Lemberger medizinisch-chirurgischen Leseanstalt erledigten Lehrkanzel der Anatomie, womit der jährliche Gehalt von Neunhundert Gulden CMze verbunden ist, wird in Gemässheit des Erlasses des hohen Unterrichts-Ministeriums vom 13ten Oktober d. J. Z. 1170 eine freie Concurenz bis Ende Dezember d. J. eröffnet, innerhalb welcher Frist diejenigen, welche sich um diese Lehrkanzel in Bewerbung setzen wollen, ihre gehörig belegten und insbesondere mit der Nachweisung des an einer inländischen Hochschule erlangten medizinischen Doktorgrades, der bisherigen Verwendung im Lehrfache so wie der allenfälligen litterarischen Leistungen im Fache der Anatomie versehenen Gesuche bei der k. k. Statthalterei in Lemberg einzubringen haben.

Von der k. k. Statthalterei
Lemberg am 31. October 1854. (1122-2-3)

(1111) **Konkurs-Ausschreibung.** (2-3)

Zur Besetzung des für die Stadt Drohobycz, Samborer Kreises neu systemisirten Dienstpostens eines Thierarztes, mit welchem der Gehalt jährlicher Dreihundert Gulden Konv. Münze und der Bezug des Quartiergeldes von jährlichen Fünfzig Gulden CMze aus den Mitteln der Drohobyczer Stadtkasse verbunden ist, wird hiemit wiederholt der Konkurs bis Ende Jänner 1855 ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche in der festgesetzten Frist unter Nachweisung:

a) ihres Alters,
b) der zurückgelegten Studien überhaupt, und insbesondere jener aus der Veterinaerkunde, dann des aus der Thierarzeneikunde erlangten Magistergrades;
c) ihrer Sprach und sonstigen Kenntnisse;
d) ihrer bisherigen Dienstleistung, Verwendung, und der sich etwa erworbenen Verdienste; endlich
e) ihrer tadellosen moralischen und politischen Haltung im Wege ihrer vorgesetzten Behörde beim Drohobyczer Magistrate einzureichen, und hiebei anzugeben ob und in wie fern sie mit einem Beamten des Drohobyczer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Statthalterei.
Lemberg am 14ten Oktober 1854.

Sektion III. Abtheilg. 5. N. 3196. *Vom Reserve-Truppen-Commando der 4. Armee.*

Bei Erledigung der Kontumaz-Arztens-Stelle zu Bojan wird hiermit vermög hohen Armee-Ober-Commando-Erlasses vom 23ten v. Mts Abtheilung 8. N. 6279 der Concurs eröffnet.

Mit diesen Posten ist der Gehalt von 600 fl. und der kompetente Quartiergenuss verbunden.

Vermög der Allerhöchst sankzionirten Post-Polizei-Ordnung vom 8ten Juni 1837 B. 2254 §. 48 müssen die Kompetenten, Doctoren der Medizin sein, und chirurgische und thierärztliche Kenntnisse besitzen.

Die Bewerber haben daher ihr Diplom, die Zeugnisse über die chirurgische, thierärztliche Sprache und sonstige Kenntnisse, über ihre ärztliche Erfahrungen, schon geleisteten Dienste, Moralität, bis längstens 15ten Dezember d. J. hieher zu unterlegen.

Lemberg am 2. November 1854.
(1120-2-3) *Pfanzelter* m. p. P. Mlt.

Nr. 29,029. **Kundmachung** (1155-2-3)

In dem k. k. Hof- und Staats-Druckerei-Verlage, Stadt, Schauflergasse N. 1218, neben der k. k. Porzelain-Fabriks-Niederlage, ist neu erschienen:

Pharmacopoea austriaca.
Editio quinta.

4. 1855, auf Maschin-Velinpapier, $17^1/_2$ Bogen stark, in Umschlag, broschirt, 1 fl. CMze.

Von der k. k. Landes-Regierung.
Krakau am 20. November 1854.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
25	2	322'''22	+ 3°0	79 8	płzachodni mocny	pochmurno	w południe dészcz	+ 3°5	+ 1°6
„	10	324 86	+ 2 8	67 7	„ „	pogoda	koło niebieskie przy księż.		
26	6	326 48	+ 0 8	90 2	zachodni słaby	„			
„	2	327'''96	+ 1°8	82 5	płzachodni „	pochmurno		+ 2°7	− 0°1
„	10	329 23	+ 0 6	90 0	„ „	„			
27	6	329 71	+ 0 0	91 0	„ „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni*, rządzca drukarni.